Informacje o produkcie
Nazwa produktu: Pancerni z rohatynami
Producent: Wargamer
Skala figurek: 15 mm
Rok wydania: 2008
Cena zestawu: 85 PLN (pierwotnie 40 PLN)*

* – pierwotna cena dotyczy starej edycji figurek do „Ogniem i Mieczem”, niebędącej już w sprzedaży. Aktualna, wyższa cena dotyczy nowej edycji. Różnica bierze się stąd, że obecne zestawy zawierają dwukrotnie więcej figurek, ponadto nastąpiła zmiana opakowań. W przypadku niektórych figurek na zmianę ceny wpływają także inne czynniki.

Recenzja
W ofercie firmy Wargamer przybywa figurek 15 mm (właściwie są odrobinkę większe), w tym zwłaszcza wojsk Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W drugiej części cyklu artykułów dotyczących tych figurek przedstawiam subiektywną recenzję kolejnego zestawu XVII-wiecznej polskiej jazdy, a mianowicie pancernych uzbrojonych w rohatyny.

Za ok. 40 zł otrzymujemy od Wargamera zestaw metalowych figurek, w skład którego wchodzi: 9 figurek jeźdźców (oficer i 8 pancernych), 9 figur koni, 7 rohatyn (z dłońmi) oraz jedno drzewce do chorągwi (także z dłonią). Niedawno zestawy zostały powiększone dwukrotnie jeśli chodzi o liczbę figurek (obecnie 18 figurek koni i jeźdźców), w związku z tym cena wzrosła do 85 zł (pierwotna cena 40 zł pochodzi z 2008 r.). Figurki jeźdźców reprezentują 6 pozycji. Mamy więc oficera z buławą, chorążego i 7 „szeregowców". Niemniej należy zauważyć, że choć teoretycznie szeregowi jeźdźcy reprezentują cztery pozycje, to faktycznie wszystkie figurki są w jednej pozycji. Wyróżnienie stanowi nieco inny kąt obrócenia głowy, ułożenia ręki, do której mocujemy dłoń z rohatyną (i wtedy rzeczywiście widać różnicę, bo broń może być skierowana pionowo do góry, pod kątem 45 stopni lub równolegle do podłoża) lub elementów wyposażenia. Jeśli chodzi o figury koni, wyróżniamy dwie pozycje w ruchu po 4 sztuki w każdej i jeden model stojącego konia – zapewne przeznaczonego dla dowódcy. Ponadto w zestawie mamy elementy dodatkowe w postaci jednej chorągwi, a także 3 metalowe podstawki o wymiarach 4 x 3 cm (dodane w celu umożliwienia nabywcy zorganizowania oddziałów odpowiadających wymogom stworzonych przez producenta przepisów do walk w konwencji XVII w.).

Rzeźba figurek, tak jak u recenzowanych wcześniej husarzy, jest dokładna i odzwierciedla szereg elementów wyposażenia jeźdźców i koni. Na kawalerzystach możemy bez problemu odróżnić rodzaj pancerza (wszyscy są oczywiście w kolczugach, ale jedna z figur ma narzuconą na plecy zwierzęcą skórę), szczegóły hełmów – misiurek, ochrony rąk tj. karwasze, a także pendenty i rzemienie podtrzymujące uzbrojenie. Wszyscy kawalerzyści uzbrojeni są w szable, 4 figury mają zawieszone na plecach bandolety, reszta ma u lewego boku łuki w pokrowcach, a u prawego kołczany ze strzałami. Żadna z figur nie posiada kałkanu, tj. tarczy. Figurki koni są proporcjonalne do wielkości jeźdźców i widać na nich wiele szczegółów takich jak: siodła, derki z naniesionymi wzorami, dwa rodzaje uprzęży (każda pozycja ma inny, nie licząc konia oficerskiego) oraz olstry wraz z pistoletami. Nabywca będzie musiał nieco popracować skalpelem i pilnikiem, zwłaszcza nad rohatynami, ale poza tym ilość nadlewek na koniach i jeźdźcach jest praktycznie minimalna.

W porównaniu z pancernymi firmy Essex rodzimy produkt Wargamera wypada zdecydowanie korzystniej. Różnice widać zwłaszcza w ilości szczegółów oddanych w rzeźbie figurki, tak jeźdźca, jak i konia. Pancerni z Essexa mają zbyt duże „oczka" w kolczugach, a ich postacie są nienaturalnie „grube”, co wypacza proporcje. Niemniej, aby być sprawiedliwym dodam, że firma Essex oferuje szerszy asortyment zestawów figur pancernych, a mianowicie: z rohatyną i tarczą, z rohatyną, strzelający do przodu z łuku i jeździec z bandoletem (tak w opisie katalogowym, ja malując nie zauważyłem bandoletu).

***

Pod koniec 2011 r. nastąpiły zmiany polegające na tym, że pojawiła się nowa edycja recenzowanych figurek. Poza wspomnianymi już kwestiami podwojenia liczby figurek w zestawie i w związku z tym wzrostu ceny, zaszły także inne zmiany w stosunku do starej edycji (w różnym zakresie, w zależności od zestawu), w szczególności:

- pojawiły się nowe sztandary,
- zmienił się materiał, z którego wykonane są drzewce włóczni i kopii na sztywny, stalowy drut z grotem (poprzednio elementy te wykonane były z miękkiego metalu, tego samego co figurki, i pojawiały się przy nich nadlewki, które trzeba było usuwać),
- poprawiono wygląd (głównie dążąc do większej historyczności) niektórych figurek.

Tym samym zwracamy uwagę, że są pewne różnice między starą i nową edycją.

Autor: *Paweł Zatryb*

Opublikowano 05.07.2012 r.